



ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 272

wrzesień/październik

2024/9



Dwie Matki

Idźmy, tulmy się jak dziatki do Serca Maryi Matki, czy nas nęka życia trud, czy to winy, czerni brud. Idźmy, idźmy ufnyim krokiem... - z miłością Polacy wyśpiewują Matce Bożej od czasu zaborów – jak głosi historia tej pieśni – prawdopodobnie od ok. 1855 roku. Tekst ten wyraża nadzieję na odmianę losu naszej umiłowanej Ojczyzny. Pokładania nadziei w Bogu przez całe życie, w różnych sytuacjach dziejowych, uczymy się od Matki Najświętszej. Za Jej przykładem czynili to Święci i Błogosławieni, Patroni Kościoła świętego. Czyniła to również błogosławiona Maria Karłowska, która na swej drodze do Boga obrała Matkę Bożą za swój wzór i Orędowniczkę i nie doznała zawodu...

Matka Zwiastowania

Archanioł Gabriel przybywając do Maryi, mówi: *Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą (Łk 1,28)*. Zwiastowanie jest jednym z wydarzeń Jej życia, które od początku wywierało swój nieodparty urok na pierwszych chrześcijan i trwa do dnia dzisiejszego. Maryja niespokojna o swoje ofiarowane wcześniej Bogu dziewictwo, prosi o wyjaśnienie tajemniczego macierzyństwa, jakie zostało Jej oznajmione: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? (Łk 1,34)* To tutaj objawia się Boża wielkość: zostanie Matką dzięki interwencji Ducha Świętego i wyda na świat Syna Bożego, zachowując przywilej dziewictwa i dochowując w ten sposób ślubu czystości. Serce i twarz Maryi rozjaśnia Boża łaska, ale przede wszystkim Chrystus – Światłość, który w tej chwili przez Nią przychodzi na świat.

Tajemnicę Zwiastowania rozważała i obdarzała wielką czcią błogosławiona Maria Karłowska, a nawet stawiała siebie i siostry na miejscu Maryi, zachęcając je do świętości: *My także powinnyśmy być Matkami Jezusa; musimy Go począć, w sobie nosić, wzrost Mu w sobie dawać, aby Go potem dać światu i duszom, które Go od nas wyczekują! Przede wszystkim trzeba Go począć, ale jakże zasłużyć na taką Łaskę i jak się na nią przygotować? Tak, jak Najśłodsza Matka nasza: przez czystość sumienia, pokorę, miłość gorącą, świętość życia i uczynków, zanim Go Ona poczęła w Umyśle, Sercu, Duszy. Z tą Przczystą Dziewicą zapytamy może: „Jak się to stanie?”. Odpowiedź będzie ta sama: „Duch Święty zstąpi na ciebie”. W ciszy, samotności, skupieniu, w ufności i miłości pragnień Wszechmocny pokryje Was cieniem Swoim, zaćmi przed naszymi oczami wszystkie rzeczy i sprawy światowe;*

w cieniu tych św. skrzydeł, w samej głębi dusz naszych pocniemy Boga i o tyle, o ile to może być w marnym stworzeniu ludzkim, zrozumiecie, czym On jest - czego chce - czego się od nas spodziewa, może od dawnego już czasu (Zak. Past. w sam.).

Kult Maryi w życiu bł. Marii Karłowskiej

Matka Maria Karłowska jako uczennica Jezusa Dobrego Pasterza, którego obrała za głównego Patrona swego zgromadzenia zakonnego, wielkim kultem obdarzała i uczyła swoje siostry i dziewczęta czcić Matkę Bożą: *Córkami będąc Dobrego Pasterza, nasze pierwsze i główne nabożeństwo powinno być do Serca Jezusowego Dobrego Pasterza i Maryi, Matki Dobrego Pasterza. Nasz Jezus był pierwszym apostołem tej miłości, my powinniśmy być Jego wiernymi uczennicami i godnymi córkami. Każda rodzina zakonna ma swoje osobliwe nabożeństwa. Jedne szczególnie czczą Dzieciątko Jezus, drugie – ukryte życie Jezusa i Maryi, trzecie - Mękę Chrystusową, itd.; nam przypada szczególną cześć oddawać Sercom: Jezusa i Maryi, Matki Dobrego Pasterza, ale połączonych w jednym Sercu, bo w jedności doskonałej wszystkich uczuć (Zak. Past. w sam.).*

Dlatego w każdym domu zakonnym Sióstr Pasterek zaleciła postawić w kaplicy figurę Maryi. W domach zakonnych zamieszczane są również wizerunki Matki Bożej i odprawiane nabożeństwa i nowenny, m.in. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Bł. Matka Założycielka była bowiem przekonana, iż te nabożeństwa są źródłem łask do pracy dla grzeszników: *Każda córka Serc Jezusa i Maryi powinna także być Apostołem, zapalając Dusze płomieniami, którymi sama płonie i stać się dostarczycielką serc do Ogniska miłości. Powinna ciągle pracować w tej myśli zaopatrzenia tych płomieni i podsycania ich nowymi zdobyczami! (Zak. Past. w sam.).*

Duchowe macierzyństwo Matki Założycielki Sióstr Pasterek

Bliskość Boga i Matki Najświętszej sprawia, że pragniemy nie tylko spełniać w swoim życiu wolę Bożą, ale i ratować innych, tych, którzy zagubili się w życiu. Dlatego też Boże macierzyństwo Maryi stało się dla Marii Karłowskiej impulsem i zachętą do obdarowywania Bożą miłością wszystkich, których spotykała w swoim życiu, o czym świadczą jej słowa: *Nie wystarczy tylko począć Jezusa w swojej duszy, trzeba dać Mu wzrost i wpływ na życie nasze i odzwierciedlać Go w sobie. To nie dla siebie samej tylko odebrała Matka Najświętsza ten Depozyt przezacny, to nie dla swojej osobistej pociechy została Matką Jezusową; to dla zbawienia świata i dla dobra wszystkich ludzi poczęła Go, nosiła, piastowała, wychowała. I ja także nie dla siebie tylko samej mam Go począć i dać Mu się w sobie rozwinąć, ale dla drugich, dla Dusz, które Go nie posiadają (Zak. Past. w sam.).*

Wielu spośród nich miało swój życiowy cel, wiarę i ideały oraz chleb na stole i dach nad głową. Jednakże młoda Maria Karłowska dostrzegła w swoim otoczeniu również dziewczęta, którym brakowało domu, chleba i miłości. Pod opieką Kościoła i z pomocą dobrych ludzi, rozumiejących jej apostołskie intencje, otoczyła zagubione dziewczęta i kobiety swoją troską i macierzyńskim sercem. Często mówiła: *Nie odsuwaj tych, których Bóg stara się przyciągnąć.* Spośród niewiast, które wspierały ją w tej apostołskiej pracy, utworzyła Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Matka Maria Karłowska ofiarowała dziewczętom dom i chleb, uczyła rzemiosła, a przede wszystkim wskazała im drogę do Boga i Kościoła świętego. Dlatego Matka Maria pouczała swoje dziewczęta: *Tyle mówisz dziewczeczko o szczęściu i tak za nim tęsknisz, a może nie lękasz się największego, jedyne i prawdziwego nieszczęścia? Nieszczęście - to zerwanie z Bogiem, Sprawcą*

naszego bytu, Panem naszym i Dobroczyńcą, końcem naszym i celem. Utratę Boga sprowadza grzech! (Perły dla dz.) Uczyła je również czcić Maryję.

Królowa Różańca św. nadzieją dla każdego człowieka

Dnia 13 października 1917 roku w Fatimie podczas ostatniego objawienia się pastuszkom Matka Boża powiedziała: *Chcę, aby zbudowano tu kaplicę ku mojej czci i aby codziennie kontynuowano odmawianie różańca*. Prośba Maryi dotycząca budowy kaplicy została spełniona. W latach 1928-1951 na placu w miejscu objawień postawiono olbrzymią bazylikę. Wewnątrz tej budowli znajduje się figura Matki Najświętszej oraz grobowce widzących dzieci: Franciszka i Hiacynty, zmarłych w młodym wieku oraz grób siostry Łucji zmarłej w 2005 roku.

O prośbie Matki Bożej dotyczącej modlitwy różańcowej przypominają nam Święci i Błogosławieni. Wielkim czcicielem Matki Najświętszej i apostołem różańca byli bł. Kard. Stefan Wyszyński i św. Jan Paweł II. Oto zachęta błogosławionego Prymasa Tysiąclecia, Kard. S. Wyszyńskiego: *Zżyjmy się z różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, byśmy doń łatwo wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. Jak miłym i wiernym towarzyszem codziennych zajęć naszych może być różaniec! Krzątania domowa przy wielu zajęciach, długich wędrówkach do pracy, w pole, do fabryki, do szkoły czy urzędu, (...) wyczekiwanie w kolejkach, na przystankach autobusowych, w poczekalni urzędów, długie godziny na wozie, w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce czuwania nad kotłyszka chorego dziecka, mile chwile wytchnienia, włóczęgi po lesie czy po mieście – wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione, modlitwą różańcową (Kard. Stefan Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Wyd. Soli Deo, Warszawa 1998)*. Modlitwa różańcowa była dla Ks. Prymasa Wyszyńskiego siłą w trudnych dziejach Kościoła w naszej Ojczyźnie, podczas prześladowań i pobytu w więzieniach.

Nadchodzą czasy bardzo podobne... Maryja, która stała pod Krzyżem swego Syna, uczy nas wytrwałości i niezłomnej postawy wobec wartości wiary, życia i moralności. Różaniec wskazują nam święci męczennicy Kościoła i Ojczyzny jako broń przeciw nieprzyjaciołom naszej duszy i zbawienia. On dodaje nam otuchy i pomaga spełnić wolę Bożą, by w przyszłości osiągnąć życie wieczne. Obyśmy potrafili poświęcić część swego czasu na modlitwę różańcową, bo warto... Niech Matka Najświętsza – Królowa Różańca świętego i bł. Matka Założycielka Maria Karłowska wstawiają się za nami i wypraszają nam u Boga wiarę i męstwo w głoszeniu prawdy i dawaniu miłości współczesnemu zagubionemu światu...

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP